

„Wen – tyle” na wystawie o Chełmońskim w Boczkach 12.05.11

Cyklści z Klubu Rowerowego „Wen – tyle” w Gimnazjum nr 2 im. Jana Wegnera w Łowiczu 12 maja 2013 r. za główny cel swojej niedzielnej wędrowki obrali Boczki, wieś niedaleko Łowicza – miejsce urodzenia Józefa Chełmońskiego. Przejechali tego dnia 22 km.

Mimo nienajlepszych prognoz pogody na ten dzień, na starcie rajdu stawiła się piętnastoosobowa grupa i o godzinie 9.00 wyruszyła w trasę przez Strzelcew i Sierzniki, by już o 10.00 zakończyć podróż przy kościele w Boczkach. Po drodze na krótką chwilę zatrzymali się w Sierznikach obok przydrożnej kapliczki, a dokładniej obok repliki kapliczki słupowej z XVII wieku, która została postawiona 1 sierpnia 2012 r. Oryginalny, stojący w tym miejscu krzyż zabytkowy, pochodzący aż z 1677 r. po renowacji ma w przyszłości trafić do skansenu w Maurzycach. A przy kościołach w Boczkach uczniowie, na podstawie przygotowanych materiałów, zapoznali się z informacjami dotyczącymi rodzinnej wsi J. Chełmońskiego. Niestety, z uwagi na uroczystości kościelne, nie udało się tym razem wejść do środka zabytkowej kaplicy, która została zbudowana z fundacji arcybiskupa Władysława Łubieńskiego w 1761 r. jako kaplica kolegiacka kapituły łowickiej. Tym samym ominęła uczniów okazja zobaczenia znajdującego się tam niezwykle obrazu nieznanego autora przedstawiającego wyobrażenie Trójcy Świętej jako głowy o trzech twarzach. Jest to jedyne tego typu dzieło w Polsce i unikatowe w skali światowej. Skierowali się więc wprost do dawnego dworku Chełmońskich, a tam, przy kamieniu upamiętniającym tego wielkiego malarza, oczekiwał już na nich pan Jacek Kłos – obecny właściciel tej posiadłości, zapraszając młodzież do zwiedzenia wystawy zdjęć i dokumentów poświęconych życiu i twórczości Józefa Chełmońskiego, a wyeksponowanej na ogrodzeniu parku. Ułożone chronologicznie, pozwalają poznać dzieje tego wielkiego malarza na podstawie miejsc i ludzi, z którymi był najmocniej związany. Wśród wielu postaci na fotografiach uczniowie rozpoznawali sylwetkę Jana Wegnera, Patrona szkoły, który miał wielki wkład w utrwalenie pamięci o malarzu. Gimnazjaliści wysłuchali także dziejów dawnego dworu Chełmońskich oraz planów jego dalszego zagospodarowania, po czym zostali zaproszeni na kielbaski z grilla, gorącą herbatę i ciasteczka z wróżbami. Za bardzo miłe przyjęcie wdzięczni byli i uczniowie, i ich opiekunki – panie: Grażyna Dubiel, Mirosława Walczak i Krystyna Kucharska.

